

W ostatnich dniach wzrosła erupcja wulkaniczna na Islandii

10 lutego 2024

Wczesnym rankiem 8 lutego 2024 roku, na półwyspie Reykjanes w Islandii, niedaleko Grindaviku, wznowiła się aktywność wulkaniczna. Około godziny 05:30 UTC rozpoczęła się intensywna aktywność sejsmiczna na północny wschód od Sýlingarfell, która po około 30 minutach przekształciła się w erupcję w tym samym obszarze, jak donosi Icelandic Met Office (IMO).



Pierwsze minuty erupcji charakteryzowały się tworzeniem się szczeliny zarówno w kierunku północnym, jak i południowym, co stanowi kontynuację zjawisk zaobserwowanych podczas erupcji, która miała miejsce 18 grudnia poprzedniego roku.

Na podstawie pierwszych raportów z lotu obserwacyjnego Straży Wybrzeża, obecna erupcja odbywa się w tej samej lokalizacji. Szczelina ma obecnie około 3 km długości, ciągnąc się od Sundhnúk na południu do wschodniego końca Stóra-Scógfell. W obecnej fazie lava płynie głównie na zachód, jednak jej strumień wydaje się nieco mniejszy niż na początku erupcji 18 grudnia. Fontanny lawy osiągają wysokość od 50 do 80 metrów, a słup dymu wznosi się na wysokość około 3 km.

W związku z erupcją kod lotniczy został zmieniony na czerwony. Jak donosi London VAAC, potwierdzając informacje od Iceland Met Office, erupcja najprawdopodobniej jest efuzywna, co oznacza, że dominuje wypływ lawy, a wydawane będą kolejne ostrzeżenia tylko w przypadku potwierdzenia obecności popiołu wulkanicznego.

Około godziny 10:00 UTC, lava zbliżyła się do ewakuowanego

miasta Grindavík, znajdującego się na północ od muru obronnego prowadzącego do Sýlingarfell. Norweska Agencja Meteorologiczna otrzymała raporty o spadających na Grindavík skałach wulkanicznych (skorupach), które, będąc bardzo lekkie, mogą być przenoszone na znaczne odległości przez wiatr. Powodem, dla którego pyrokseny spadają teraz na Grindavík, oddalone o 3 – 5 km od erupcji, jest kombinacja wysokości słupów magmy, kierunku wiatru, termalnego przepływu z łożyska lawy oraz niskiej temperatury powietrza.

Islandzki Departament Ochrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego ogłosił stan wyjątkowy po erupcji wulkanicznej, która spowodowała przepływ lawy i przerwanie rury przewodzącej wodę geotermalną. Ten incydent pozbawił dostępu do ciepłej wody ponad 20 000 mieszkańców, w tym lotnisko w Keflavíku, które mimo braku ciepłej wody, kontynuowało normalną działalność.

Władze doradzały mieszkańcom dotkniętych obszarów, aby ograniczyli użycie elektrycznych grzejników do jednego na gospodarstwo domowe, aby zapobiec przerwom w dostawie prądu. Prace nad przywróceniem dostępu do ciepłej wody za pomocą rurociągu awaryjnego są w toku, ale spodziewane jest, że zajmą one kilka dni.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl